Nr. 164 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, wtorek 21 lipca 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Pierwsza w Polsce Osoba i pierwsza w Polsce sprawa

Pismo pana Premjera Składkowskiego, stwierdzające, że gen. Rydz-Śmigły „ma być uważany i szanowany jako pierwsza w Polsce osoba po Panu Prezydencie Rzeczypospolitej", — jest tylko potwierdzeniem faktu, który stał się już oddawna rzeczą powszechnie uznaną i zrozumianą. Z jednej strony wielka wojenna sława, niezwykłość indywidualności, znakomita umiejętność kierowania powierzonemi Mu zadaniami sprawiły, że cała ludność Polski widziała w osobie Naczelnego Wodza uosobienie obronności i wojskowej potęgi Państwa. Z drugiej strony wzrok społeczeństwa kieruje się ku mężowi, który pełni naczelny nadzór nad sprawą bojowego pogotowia Polski. Bo właśnie przez to jest On pierwszą w Polsce osobą, jak pierwszą sprawą jest kompleks zadań, które spełnia.

A zadania te są wielkie. Zdolność bojowa Polski, stan wyszkolenia i uposażenia technicznego armji naszej w ciągu ostatnich lat wydatnie wzrosły. Posiadamy własny przemysł wojenny, który z niewielkiemi wyjątkami potrafi obsłużyć wszystkie dziedziny konieczne dla zaopatrzenia wojska. Przemysł ten jest wprawdzie skromny, ale daje możliwości bardzo szybkiej rozbudowy i przystosowania do istotnych potrzeb wojennych. Mamy świetny i pełen zapału personel inżynierski i techniczny; mamy patrjotycznego i uświadomionego robotnika. Mimo wszystko nastąpiło wielkie obniżenie wskaźnika obronności Polski na termometrze międzynarodowym, spowodowane nagłym, szalonym niekontrolowanym wzrostem zbrojeń innych państw, z bezpośrednimi naszymi sąsiadami Rosją Sowiecką i Niemcami na czele.

Świat zbroi się w szalonem tempie. Cóż wiele mówić, skoro Szwajcarja kraj neutralny, broniony przez przyrodę, nie znajdujący się w kolizji z żadnem państwem europejskiem, wobec rosnącego naprężenia politycznego w Europie zaczął się zastanawiać nad możliwością wciągnięcia go w konflikt zbrojny. W ślad za tem szwajcarska Rada Związkowa wniosła do parlamentu projekt ustawy o wzmocnieniu obrony kraju, który wyraził się w olbrzymiej, jak na kraj, liczący około cztery miljony mieszkańców, sumie 235 milj. franków.

Dotrzymanie kroku innym państwom jest wprawdzie ciężką, ale bezwzględną koniecznością, decydującą o naszem stanowisku mocarstwowem dziś, a o bycie niepodległym kiedyś w przyszłych zmaganiach dziejowych. Polska musi być tak silną, by sąsiedzi chcieli ją mieć za sprzymierzeńca a obawiali się mieć ją za przeciwnika.

Gdy tedy w powszechnym wyścigu zbrojeń, jaki ogarnia świat, musimy dotrzymać kroku obcym o gdy równocześnie ramy budżetu państwowego okazały się zbyt wąskie, by zapewnić nam odpowiednie tempo i poziom rozbudowywania naszej obrony, musimy wszyscy poprzeć specjalnie w tym celu utworzony Fundusz Obrony Narodowej.

I dobrze jest, że jego znaczenie zrozumiało już całe społeczeństwo. Zewsząd płyną datki, przypominające nieraz „grosz wdowi". Tysiączne rzesze urzędników, miasto i wieś, organizacje, poszczególni mieszkańcy razporaz zgłaszają się z datkami. W ślad fabryki karabinów i Polskich zakładów optycznych, w ślad Zakładów kieleckich „Granat", gdzie wszędzie pracownicy deklarowali solidarnie gotowość pracy bez wynagrodzenia, podczas gdy zarządy ofiarowywały za darmo potrzebny materjał, — idą obecnie zakłady, pracujące na potrzeby naszego przemysłu wojennego a mianowicie „Pocisk", „Nitrat" i „Boryszew".

Zapewnienie państwu takiej potęgi zbrojnej, jaka jest potrzebna, aby zagwarantować nienaruszalność naszych granic, jest programem, który skupia całe społeczeństwo z gotowością okupienia jego realizacji wszelkiemi ofiarami.

L.

Pogrzeb śp. gen. Orlicz-Dreszera

Gdynia. 20. 7. (PAT.) Dziś od samego rana przybywały pociągi z delegacjami na uroczystości, związane z pogrzebem gen. dywizji Gustawa Orlicz-Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego.

O godz. 8 m. 45 z pociągu specjalnego, ustawionego przed gmachem dowództwa floty wyszedł Pan Prezydent który przywitał się z generalnym Inspektorem sił zbrojnych gen. Rydzem-Śmigłym, prezesem Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskim, generalicją — poczem przyjął raport od dowódcy całości gen. Wieniawy Długoszowskiego. W tym momencie orkiestra odegrała Hymn narodowy, a baterja marynarki wojennej oddała 21 strzałów. Jednocześnie na maszt dowództwa floty wyciągnięty został sztandar Prezydenta R. P. Zkolei Pan Prezydent R. P. odebrał raport od dowódcy kompanji honorowej marynarki wojennej i przeszedł w otoczeniu towarzyszących mu osobistości do gmachu dowództwa floty, udając się do sali recepcyjnej, w której spoczywają zwłoki ś. p. gen. dywizji Orlicz-Dreszera, płk. Lotha i kpt pil. Łagiewskiego. Pan Prezydent R. P. dokonał osobiście dekoracji trumny ś. p. gen. Orlicz-Dreszera wielką wstęgą orderu Polonia Restituta. Następnie Pan Prezydent udekorował złotemi Krzyżami zasługi trumny ś. p. ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego.

Po dekoracji nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś. p. ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego. W chwili wyniesienia zwłok zmarłych ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego, nad gmachem dowództwa floty przeleciała eskadra 15 samolotów.

Następnie najbliżsi towarzysze broni, generalicja i wyżsi wojskowi, ponieśli na swoich barkach trumnę ze zwłokami ś. p. gen. dywizji Orlicz-Dreszera. Na czele orszaku niesiono odznaczenia, złożone na trzech poduszkach. Na pierwszej widniała wstęga orderu Polonia Restituta. Za odznaczeniami delegacje niosły niezliczoną ilość wieńców, a mianowicie od Pana Prezydenta R. P., gen. Inspektora sił zbrojnych, Prezesa Rady ministrów, Rządu, Marszałka Sejmu, Ministra spraw wojsk., Gen. Inspektoratu, itd.

Trumnę ze zwłokami Zmarłego złożono na armacie, zaprzężonej w 6 koni. Wartę honorową pełnili oficerowie kawalerji oraz delegacja Beliniaków. Wyniesieniu trumny towarzyszył głuchy warkot werbli, orkiestry marynarki wojennej.

Na placu przed dowództwem floty, naprzeciw pomnika zwycięstwa floty polskiej pod Oliwą, przeszła przed trumną gen. Orlicz-Dreszera defilada, którą poprowadził gen. Wieniawa-Długoszowski. Przed Zmarłym Generałem po raz ostatni przemaszerowały przy dźwiękach werbli oddziały kawalerji, P. A. L., piechoty i marynarki wojennej.

Po zakończeniu defilady uformował się orszak. Za trumną kroczyła najbliższa rodzina Zmarłego Generała, Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki, Generalny Inspektor sił zbrojnych gen. Rydz Śmigły, kontradmirał Unrug, Prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski. Orszak kroczył zwolna wśród szpalerów wojska i organizacyj ze sztandarami w kierunku starego historycznego kościółka oksywskiego, gdzie odprawione zostały egzekwie. Cała droga udekorowana była masztami, na których umieszczone były orły strzeleckie okryte kirem, emblematy narodowe oraz I. M. i K.

KATASTROFA NA WYŚCIGACH.

Pary. 20. 7. (PAT.) Podczas wyścigów samochodowych w Deauville zderzyły się dwa auta. Znany automobilista francuski Lenoux został zabity, zaś Włoch Farina odniósł ciężkie rany.

ODZNACZENIE Ś. P. GENERAŁA ORLICZ-DRESZERA.

Warszawa. 20. 7. (PAT.) Pan Prezydent R. P. nadał ś. p. gen. dywizji Gustawowi Orlicz-Dreszerowi, inspektorowi armji i inspektorowi obrony powietrznej państwa wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi położone w walce o niepodległość oraz w pracy dla państwa.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał Złoty Krzyż zasługi ś. p. ppłk. dypl. Stefanowi Lothowi i kpt. pilotowi Aleksandrowi Łagiewskiemu za zasługi w służbie wojskowej.

HARCERZE POLSCY W HELSINGFORSIE.

Helsinfors. 20. 7. (PAT.) Przybyło do Helsingforsu 40 harcerzy polskich pod kierownictwem dr. Ludwika Bara celem wzięcia udziału w zlocie skautów finlandzkich w Naantali. Harcerzy polskich powitał sekretarz poselstwa R. P. p. Tadeusz Narzymski. Popołudniu poseł R. P. Henryk Sokolnicki podejmował harcerzy polskich herbatką, poczem reprezentacja harcerstwa polskiego odjechała do Naantali.

TYMCZASOWY UKŁAD HANDLOWY POLSKO-FRANCUSKI.

Paryż. 20. 7. (PAT.) Wczoraj podpisany został układ prowizoryczny między Francją a Polską, regulujący stosunki gospodarcze między obu krajami. Układ wchodzi w życie z dniem 20 lipca b. r., zastępując konwencję handlową z r. 1924, która traci moc z tą datą.

Nowy układ zawarty jest na okres 6 miesięcy, z możliwością przedłużenia na dalszy okres. Podpisany dziś układ reguluje sprawę płatności między Francją a Polską. Polska uzyskuje we Francji taryfy minimalne, oraz klauzule największego uprzywilejowania, wzamian za co Francja otrzyma szereg zniżek celnych na artykuły interesujące eksport francuski do Polski. Oprócz tego układ zawiera umowę kontyngentową na podstawie której oba kraje gwarantują sobie wzajemną wymianę towarów.

Domagamy się rozszerzenia praw w Gdańsku.

Warszawa. 20. 7. (PAT.) W ciągu niedzieli ub. w licznych miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej odbyły się manifestacje w sprawie Gdańska. W wiecach brały udział wszystkie organizacje społeczne i przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych. Na wiecach uchwalono rezolucję stwierdzającą, że cała ludność Państwa polskiego przeciwstawi się solidarnie wszelkim próbom naruszenia praw Polski w Gdańsku i domaga się utrwalenia i rozszerzenia tych praw.

W Krakowie demonstracja odbyła się z inicjatywy krakowskiego oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej i polskiego Związku zachodniego. Uczczono minutą milczenia pamięć ś. p. gen. Orlicz-Dreszera. Przemówienia o sprawie gdańskiej wygłosili red. Bejsarowicz i pos. Pochmarski.

W Zakopanem na rynku zgromadziło się kilka tysięcy osób. Przemawiali kierownik szkoły Mróz i delegat Stronnictwa ludowego Reiter.

W Katowicach demonstracja odbyła się na rynku miejskim, wypełnionym po brzegi przez publiczność. Przemawiał dyr. Ligon. Uchwalono tekst rezolucji w redakcji wiecu warszawskiego, poczem wzniesiono okrzyki Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska z polskim Gdańskiem niech żyje.

ZNOWU ODKOPANO STARE CMENTARZYSKA.

W Poznaniu podczas przekopywania wzgórza w Sremie, na którem stoi wieża ciśnień, natrafili robotnicy zajęci przy pracach ziemnych na większą ilość szkieletów ludzkich. Ogółem wykopano pod kierunkiem delegata państwowego instytutu konserwacji zabytków p. Cichoszewskiej 23 szkielety bez trumien zwrócone głowami w kierunku wschodnim. Jak można wnioskować, z uwarstwowienia ziemi oraz wyglądu skorup i monet, wykopaliska te pochodzą prawdopodobnie z 13-go wieku, względnie z epoki wcześniejszej.

Na ulicy gen. Pierackiego w Opatowie w czasie robót kanalizacyjnych wykopano 5 czaszek ludzkich oraz 1 monetę z 1651 r., z podobizną Jana Kazimierza. W odległości kilku metrów natrafiono również na szkielety zwierzęce.

Gwałtowna burza nad Krakowem

Kraków. 20 VII. (PAT.) Po wczorajszym bardzo upalnym (41 st. C.) i parnym dniu przeszła późnym wieczorem nad Krakowem i okolicą dwukrotnie gwałtowna burza, połączona z piorunami i ulewną burzą. Spływające ulicami masy wód, w kilku punktach miasta pozalewały mieszkania w suterynach. Z pomocą pospieszyła miejska straż ogniowa, która ewakuowała mieszkańców i sprzęty domowe. M. in. z mieszkań przy Alei Mickiewicza, ul. Konarskiego i Józefitów. O godz. 21.29 w całem mieście zgasło światło elektryczne, spowodu uszkodzenia przewodów. Na ulicach stanęły tramwaje. W lokalach publicznych i mieszkaniach zapanowały ciemności. Po pół godzinie zdołano przywrócić oświetlenie. Burza w ogrodach i na polach poczyniła znaczne szkody. W okolicach Krakowa pioruny spowodowały pożary, zlokalizowane przez miejscowe straże pożarne i ludność.

Wiadomości bieżące.

20 lipca 1936

Poniedziałek
Czesława
Jutro: Andrzeja
Wschód słońca 3·38
Zachód „ 19·45

TEATR WIELKI.
Nieczynny.

TEATR ROZMAITOSCI.
Poniedziałek, 20 bm. godz. 8 wiecz. „Omal nie noc poślubna".
Wtorek, 21 bm. godz. 8 wiecz. „Omal nie noc poślubna".

COLOSSEUM: Codziennie Missisipi.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Księżniczka Czardasza" z Martą Eggert.
CASINO: „Szkarłatny kwiat".
CHIMERA: „Człowiek o stu maskach".
KOPERNIK: 1) Czarownica, 2) Złota dziewczyna, 3) Mecz bokserski.
MARYSIEŃKA: „IV Przykazanie".
MUZA: „Doktor X."
PALACE: „Ostatnia Miłość".
PAN: „Morderca" oraz „Kocha, lubi, szanuje".
RAJ: „Szalony porucznik" komedja muzyczna.
STYLOWY: „Kaprys pięknej pani" i rewja.
ŚWIT: „Dzień wielkiej przygody".
TON: „Potępieniec" oraz Osiem godzin dra Morgana.
UCIECHA: „Azef" i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Berlin".

— **Teatr Wielki** nieczynny.
— **Teatr Rozmaitości.** Dziś w poniedziałek, dnia 20 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem, „Omal nie noc poślubna", komedja Ellisa.
Dyrekcja Teatrów Miejskich przypomina, że aż do odwołania bony zniżkowe są ważne w każdy poniedziałek, wtorek, środę, prócz premjer i świąt.

KOMUNIKATY.

— **Herman Horner,** śpiewak oper zagranicznych, pierwszy bas opery lwowskiej w latach 1919 — 1923, przyjechał do kraju na krótkie tournee, śpiewał w Warszawie w najlepszej swej kreacji Mefista, obecnie wystąpi z kilku koncertami, w Truskawcu, Jaremczu, Krynicy, Krakowie, Tarnowie i w swem mieście rodzinnem Rzeszowie.

— **Zarząd Okręgu Zw. Of. Rez.** Ziem pol.-wsch. wzywa wszystkich członków oraz Koła ZOR. do wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych, urządzanych w celu uczczenia pamięci tragicznie zmarłego ś. p. gen. dyw. Gustawa Orlicz - Dreszera, Inspektora Obrony Powietrznej Państwa.

KRONIKA MIEJSKA.

Za duszę śp. generała Orlicz Dreszera. Staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbyło się dziś w zborze ewangelickim nabożeństwo żałobne za duszę tragicznie zmarłego śp. generała Orlicz-Dreszera. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, delegaci związków kombatanckich i szerokie sfery publiczności.

Zmiany w agencjach pocztowych. W agencji pocztowej Lwów—Persenkówka zaprowadzono służbę telefoniczną oraz telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych. Z dniem jutrzejszym zostanie uruchomiona nowa agencja pocztowa w Biskowicach pow. Sambor.

Strajk robotników zajętych przy rozbiórce domu. Z powodu wymówienia pracy trzem robotnikom zajętym przy rozbiórce starego domu PKO. przy ul. Sykstuskiej na znak protestu 28 robotników zajętych przy tej budowie porzuciło dziś pracę. Strajkujący domagają się przyjęcia z powrotem oddalonych robotników. Przebieg strajku jest spokojny.

Włamania mieszkaniowe. Wczoraj w godzinach popołudniowych niewyśledzeni narazie sprawcy włamali się do mieszkania bawiącego poza Lwowem Zygmunta Marudego (pl. Strzelecki 2). Co sprawcy skradli narazie nie zdołano stwierdzić. — Również wczoraj dokonano włamania do mieszkania Izaka Katza (pl. Gołuchowskich 1), gdzie skradziono garderobę męską i damską oraz nakrycie stołowe łącznej wartości 970 zł.

Zamach samobójczy z powodu niesnasek rodzinnych. Na ul. Zakątnej w Hołosku Wielkiem, usiłował wczoraj popełnić samobójstwo przez wypicie jodyny Samuel Friedman z Hołoska. Wezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala powszechnego. Powodem usiłowanego samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Powitanie nowego Dowódcy O. K. VI.

Nowomianowany Dowódca O. K. VI. gen. dr. Józef Zając przybył do Lwowa w dniu wczorajszym pociągiem pospiesznym z Krakowa. Na dworcu był witany przez dowódców wielkich jednostek z terenu DOK. VI., Komendanta garnizonu lwowskiego. Szefa sztabu DOK. VI., dowódców i delegatów wszystkich formacyj i delegację garnizonu lwowskiego. W imieniu p. wojewody obecny był naczelnik Kwaśniewski, starosta grodzki Porembalski, dyr. kolei państw. płk. Grosser, przedstawiciele Policji państwowej i in. Po powitaniu na dworcu wszyscy obecni z nowomianowanym Dowódcą Korpusu na czele udali się na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie przybycia gen. Zająca oczekiwała kompanja honorowa 40 p. p., pluton Zw. Strzeleckiego i delegacje b. kombatantów.

Dowódca O. K. VI. złożył wieniec u stóp symbolicznego Krzyża. W tym momencie orkiestra wojskowa odegrała Hymn narodowy, poczem wszyscy obecni oddali hołd pamięci Obrońców Lwowa przez dłuższe milczenie. Uroczystość zakończył marsz żałobny odegrany przez orkiestrę wojskową.

W Gibraltarze słychać strzały.

Gibraltar. 20 VII. (PAT.) Wojska marokańskie i legja cudzoziemska opanowały miasta hiszpańskie w sąsiedztwie Gibraltaru. Między wojskiem a syndykalistami i komunistami, stawiającymi energiczny opór, trwa bez przerwy walka. W Gibraltarze słychać już wyraźnie strzały. Jest wielu zabitych i rannych. Około 3 tysięcy osób schroniło się w Gibraltarze.

Gibraltar. 20 VII. (PAT.) Oficjalnie komunikują, iż dwa kontrtorpedowce angielskie otrzymały rozkaz pozostania w Gibraltarze w celu zapewnienia ochrony interesów angielskich w pobliskich miejscowościach. Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, w Maladze wybuchły zaburzenia. Liczne domy zostały podpalone.

Gibraltar. 20 VII. (PAT.) Przybyły tu liczne rzesze uchodźców z Hiszpanji, wśród których jest wiele osób ciężko rannych. Wśród ofiar powstania znajduje się również obywatel brytyjski Edward Marshall, b. dyrektor YMCA. w Gibraltarze.

Tanger. 20 VII. (PAT.) Samolot, który bombardował Larache, rzucił kilka bomb na koszary, zabijając kilku żołnierzy.

Organizacja parku narodowego w Tatrach.

Zgodnie z zapowiedzią czynników miarodajnych została w maju br. powołana do życia przez ministra WR. i OP. Komisja organizacyjna Parku Narodowego Tatrzańskiego pod przew. p. rektora U. J. K. prof. dr. W. Szafera. W dniu 8 czerwca br. odbyło się w Krakowie pierwsze plenarne, konstytuujące posiedzenie Komisji, na którem przedyskutowano i ustalono program prac Komisji, podział czynności pomiędzy powołane do życia specjalne podkomisje do poszczególnych zagadnień, w liczbie ośmiu. Jako podstawę prac przyjęto ustalony w r. 1925 projekt organizacji Parku Narodowego w Tatrach, opracowany na zjeździe w Krakowie przez przedstawicieli Pol. Akademji Nauk i Czeskiej Akademji Wiedzy i Umiejętności, nadto zaś postanowienia polskiej ustawy o ochronie przyrody z dnia 10 marca 1934 r., a to w przystosowaniu do potrzeb i wymogów doby obecnej.

W Komisji i jej podkomisjach, które do końca sierpnia br. mają skończyć całą pracę przygotowawczą dla opracowania ostatecznych rozporządzeń o utworzeniu Parku i postanowień wykonawczych, bierze udział szereg najkompetentniejszych fachowców, wśród nich zaś liczni przedstawiciele społecznych zrzeszeń turystycznych z Polskiem Towarzystwem Tatrzańskiem na czele.

Już obecnie rozpoczęły pracę podkomisja turystyczno - komunikacyjna oraz podkomisja do spraw ochrony zwierząt, łowiectwa i rybołóstwa; niebawem rozpoczną swą pracę także pozostałe podkomisje, przenosząc przeważnie swą działalność w sam teren Tatr Polskich.

W drugiej połowie sierpnia będą się w Zakopanem odbywały narady i prace pełnej Komisji Organizacyjnej wraz ze wszystkiemi podkomisjami.

Otwarcia Parku Narodowego w Tatrach Polskich będzie można spowodu wielu jeszcze skomplikowanych a czekających na rozstrzygnięcie kwestyj oczekiwać dopiero w pierwszej połowie 1937 roku.

Prace Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego w Tatrach winny się spotkać z wielkiem zainteresowaniem i z gorącem poparciem całego społeczeństwa polskiego, oczekującego z utęsknieniem momentu, w którym ochrona krajobrazu, przyrody i charakterysycznego piękna naszych najwyższych gór, otrzyma prawne i faktyczne oparcie w odnośnym akcie pracodawczym oraz w funkcjonującej na jego podstawie sprawnej i korzystnej dla rozwoju i zabezpieczenia Tatr administracji parkowej w Tatrach Polskich.

Czy nowy Dalaj-Lama?

Już dwa i pół roku minęło od śmierci najwyższego Dalaj Lamy, a nie znalezione zostało jeszcze dziecko, które by mogło być jego następcą.

Jednakże zastępca zmarłego Dalaj Lamy, żyjący w swej pustelni nad jeziorem Kali, miał przed kilku tygodniami długo oczekiwaną wizję, wskazującą przyszłego Dalaj Lamę. Według wierzeń tybetańskich duch Dalaj Lamy w chwili zgonu wciela się w ciało noworodka. Miejsce jego pobytu wskazują bogowie.

Zastępca Dalaj Lamy, przechadzając się w zadumie nad brzegiem jeziora ujrzł na wodzie pisane trzy znaki, odpowiadające dźwiękom Ah-Ka-Ma. Znak od nowego Dalaj Lamy? Trudno odgadnąć.

Długo mnisi wszystkich tybetańskich klasztorów głowili się nad rozwiklaniem tajemniczych znaków. Wreszcie, w tych dniach nadszedł od wygnanego z Tybetu i przebywającego obecnie w Chinach Taszi Lamy list tej treści:

„Idąc drogą oczyszczenia spotkałem niewiastę z dwuletniem przeszło dzieckiem na ręku, które urodziło się w dniu zgonu Dalaj Lamy w grudniu 1933 r. Kobieta nazywa się Kamatso i pochodzi z Amdo".

Czyżby znak Ah oznaczał Amdo, a znaki Ka Ma były początkowemi sylabami nazwiska Kamatso? Głowią się nad tem kapłani tybetańscy. Dziecko tymczasem poddano ścisłej obserwacji.

W tych dniach otrzyma ono szereg przedmiotów, kóre używał zmarły Dalaj Lama. Jeśli je rozpozna, będzie to nieomylny dowód, powtórnego wcielenia się Dalaj Lamy. Kwestja najbardziej niepokojąca Tybet, byłaby tem samem rozwiązana.

Giełda z dnia 20 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.45, Berlin 213.98, Holandja 360.20, Kopenhaga 118.75, Londyn 26.61, N. Jork czeki 5.28 i siedem ósmych, kabel 5.29, Oslo 133.70, Paryż 35.01, Praga 21.95, Sztokholm 137.30, Zurych 173.05, Włochy 42, Madryt 72.70. **Papiery państwowe:** 3 prc. inwest. 62, 5 prc. konwers. 46, 6 prc. dolar. 57, 4 prc. dolar. 47, 7 prc. stabiliz. 44. **Akcje:** Bank Polski 94, Cukier 26.50, Lilpop 12.10, Starachowice 32.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, owsie, jęczmieniu, wyce, życie, grochu, rzepaku, mące i otrębach. Pszenica oraz mąka pszenna i żytnia podrożały. Ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja dla zbóż chlebowych i mąki naogół lekko zwyżkowa, pozatem utrzymana, usposobienie spokojne. Pszenica jednolita 19—19.50, zbiorowa 18.25—18.75, rzepak ozimy ex 1936 30—31, mąka pszenna stand. gat. I. wyciąg. 34.50—35, I—A 34—34.50, I—B 33—33.50, I—C 31.50—32, I—D 29.50—30, II—A 29—29.50, II—B 28.50—29, II—C 28.25—28.75, II—D 27—27.50, II—E 25.50—26, II—F 24—24.50, II—G 21.50—22, III—A 17—17.50, III—B 16—16.50, pastewna 14—14.50, razowa do 0—95 prc. 24—24.50, żytnia wyciągowa 0—30 prc. 22.50—23, gat. I. 0—50 prc. 21.50—22, I. 0—65 prc. 19.50—20, II. 50—65 prc. 14.50—15, razowa 0—95 prc. 15.50—16 poślednia ponad 65 prc. 11.50—12.

Szczegóły konferencji wicemin. Świtalskiego w Izbie Przem.-Handlowej.

Pan wiceminister skarbu Ferdynand Świtalski, bawiąc ostatnio we Lwowie, odbył konferencję w Izbie Przem.-Handl. W konferencji tej wzięli udział członkowie Prezydjum oraz członkowie Komisji podatkowej Izby, a ponadto naczelnik Wydziału Ministerstwa Skarbu p. Guzikowski, dyr. biura personalnego Min. Skarbu p. Drojanowski oraz dyrektor Izby Skarbowej p. Greger i naczelnik wydziału p. Weinert. Na konferencji przedstawiono p. Wiceministrowi szereg postulatów z dziedziny spraw podatkowych i skarbowych. M. in. podniesiono konieczność gruntownej zmiany podatku przemysłowego, a w szczególności systemu taryfy świadectw przemysłowych, kwestję wydania autorytatywnego wyjaśnienia do art. 3, dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie ustawy o państwowym podatku przemysłowym w tym sensie, aby operacje komisowe dokonane po dniu 15 stycznia b. r. a opierające się na umowach zawartych przed tym terminem, wolne były od opłat stemplowych; sprawę zwolnienia eksportu pośredniego drzewa materjałowego od podatku przemysłowego od obrotu; kwestję zniesienia podatku przemysłowego od obrotu przy eksporcie drewna okrągłego; sprawę wymierzania podatku przemysłowego przy transakcjach drzewnych na podstawie ceny towaru franko wagon stacja załadowcza bez doliczenia kosztów transportu; sprawę liberalniejszego traktowania próśb paszportowych; kwestję zmiany przepisu par. 47 ust. 1 projektu rozp. wykonawczego do ustawy o państw. podatku przemysłowym w odniesieniu do niektórych gałęzi przemysłu; sprawę odroczenia na lat 3 przepisu o wyjęciu z pod ochrony lokatorów lokali przedsiębiorstw handlowych; sprawę zniesienia t. zw. patentów akcyzowych od przerobu spirytusu; kwestję obniżenia stawki podatku przemysłowego od obrotu dla przedsiębiorstw restauracyjnych oraz obniżenie stawki podatku lokatorskiego dla przedsiębiorstw hotelowych; kwestję cofnięcia okólnika jednej z Izb Skarbowych w sprawie nieuznawania w pewnych wypadkach transakcyj giełdowych, a wkońcu niektóre kwestje, dotyczące podatku od nieruchomości.

Pan Wiceminister skarbu udzielił w poruszonych kwestjach szeregu wyjaśnień, zapewniając, że przedsięweźmie kroki w kierunku realizacji niektórych postulatów, co do innych zaś obiecał, że poczyni starania w sprawie merytorycznego ich rozpatrzenia przez p. Ministra skarbu po przedstawieniu ich przez Izbę Przem.-Handlową na piśmie.

Z TEATRU ROZMAITOSCI.

Omal nie noc poślubna.

Farsa W. Ellisa w przekładzie T. Drzewickiej. Reżyserja Konstantego Tatarkiewicza.

Angielska farsa ta obfituje w wiele emocyj sytuacyjnych, a pozatem reprezentuje miłą klasę widowiska letniskowego. Przygody młodego arystokraty, lenia i niedołęgi życiowego, nie budzą nawet żadnych refleksyj społecznych czy nawet logicznych. Nie dbając o słabe strony logiki zdarzeń, śledzimy akcję, jak wesołą anegdotę, nie spostrzegając nawet jej dłużyzn i mielizn. Jest to właściwe widowisko w właściwym czasie.

Tego typu przedstawienie, co omawiana farsa, odkrywa nowe pokłady zdolności aktorskich. Taki np. Pośpiełowski w czołowej roli młodego utracjusza — arystokraty, oraz Więckowski w skapenowej roli służącego Karola rozegrali się szeroko, a mimoto bez szarży. Krzemieński przypominał siebie samego z „Jasia z księżyca". Oklaskami przy otwartej kurtynie nagrodzono Kańskiego za jego epizod w roli pijanego szofera. Dziewońska i Niczewska odegrały z wdziękiem obie role kobiece. Kto wie, czy nie lepiej byłoby, gdyby je ze sobą zamieniły.

O ile wierzyć wiadomościom personalno-teatralnym, farsa Ellisa jest ostatnią we Lwowie reżyserską pracą Tatarkiewicza. Recenzent teatralny musi bezstronnie stwierdzić, że lwowska atmosfera teatralna traci z jego odejściem dzielnego i twórczego pracownika.

B. W. L.

Hiszpanja i Marokko w ogniu walk powstańczych.

Tanger. 20. 7. (PAT.) W sobotę zrana wojska stacjonowane w Maroku hiszpańskiem dokonały zamachu stanu, obsadzając wszystkie instytucje państwowe. Akcja powstańczych oddziałów wojskowych napotkała na przeciwdziałanie robotników. Padło 16 zabitych i wielu rannych.

Marokańscy koresp. dzienników paryskich donoszą, że samoloty rządowe bombardowały wczoraj wieczorem miejscowości Ceuta, Melilla, Larache, Tetuan. Powstańcy na lotnisku w Larache ostrzeliwali samoloty z karabinów maszynowych. Jeden z samolotów spadł po stronie francuskiej.

Z Rabatu donoszą, że dowódca powstańców marokańskich gen. Franco ma poparcie na kontynencie. W Marokku otrzymano potwierdzenie wiadomości, że w Sevilli powstała 22-ga dywizja pod dowództwem gen. Quiepo De Llano. Trzy samoloty hiszpańskie po zbombardowaniu lotniska w Melilli, wylądowały na terytorjum Marokka hiszpańskiego. Autobusy pomiędzy Rabatem a Tangerem kursują bez przeszkód.

W Tangerze otrzymano komunikat radjostacji w Sevilli, donoszący, że powstańcy przybywający z Marokka, wylądowali w Kadyksie i maszerują w kierunku Sevilli. Gen. Quiepo De Llano komunikuje, że objął władzę w Sevilli, wydając jednocześnie rozporządzenie, mające na celu udaremnić szeregu politykom zbliżonym do rządu ucieczkę zagranicę.

Donoszą, że kanonierka powstańcza przybiła do portu Algeciras. Po 6-ym wystrzale armatnim na wszystkich gmachach rządowych i koszarach w Algeciras ukazały się białe chorągwie. Cały obszar na północ od Gibraltaru poddał się powstańcom.

Z Rabatu donoszą, że 3 okręty wojenne, wysłane z Hiszpanji przeciwko powstańcom, przeszły na stronę wojsk powstańczych. Z załogą czwartego okrętu powstańcy prowadzą pertraktacje. Gen. Franco znajduje się w Melilla i panuje nad sytuacją w całem Marokku hiszpańskiem. Powstańcy zajmują wszystkie najważniejsze punkty strategiczne, a także koleje i szosy.

Noc w Madrycie minęła naogół spokojnie. Patrole milicji ludowej wycofano z ulic. Miasto przyjęło normalny niedzielny wygląd. 40 samolotów wystartowało do Marokka, celem rozpowszechnienia wśród powstańców ulotek rządowych. Samoloty zabrały ze sobą również bomby. W Kadyksie tłum i gwardja cywilna odbili gmach gubernatorstwa, którym owładnęli powstańcy.

Paryż. 20 lipca. (P. A. T.) Informacje, nadchodzące do Paryża na temat wydarzeń w Hiszpanji, nie wytwarzają dokładnego obrazu sytuacji. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że rząd był zupełnie zaskoczony rewoltą wojskową w Marokku i na Wyspach Kanaryjskich. Przez zastosowanie cenzury, rząd opóźnił o 24 godziny wiadomości o ruchach zbrojnych. Oficjalnie podawane wiadomości z Madrytu, są zupełnie sprzeczne z informacjami, jakie nadchodzą ze źródeł prywatnych z Gibraltaru, Londynu i Tangeru. Wydaje się jednak, że powstańcy istotnie zajęli główne miasta Marokka i Wysp Kanaryjskich. Zdają się również potwierdzać wiadomości o wylądowaniu wojsk powstańczych na wybrzeżu hiszpańskiem w porcie Algesiras i o nawiązaniu kontaktu z wojskami znajdującemi się w Sewilli.

W prasie popołudniowej ukazały się nawet sensacyjne pogłoski na temat sytuacji w Madrycie. Korespondent „Paris Soir“ donosi z pogranicza Hiszpanji, że w Madrycie, Saragossie, Sewilli i Pampeluna, gdzie ogłoszono strajk generalny, powstańcy zdają się zwyciężać i zyskiwać przewagę również w wielu innych miastach Hiszpanji. Oddziały wojsk, stacjonowane na wyspach Balearskich, przyłączyły się do akcji powstańczej. Sytuacja w Barcelonie ma być bardzo poważna. Według ostatnich wiadomości, zamieszki miały wybuchnąć również w Walencji.

Niepokojące światło na wydarzenia w Hiszpanji rzuca fakt dwukrotnej zmiany na stanowisku premiera w ciągu ostatnich 24 godzin.

Madryt. 20. 7. (PAT.) Rząd opublikował komunikat o usunięciu ze stanowisk generałów Franco i Cabanettas. 4 kontrtorpedowce otrzymały rozkaz wyruszenia do Afryki przeciwko powstańcom, lecz załoga jednego z nich „Lepanto“ odmówiła posłuszeństwa i usiłowała przeszkodzić odpłynięciu pozostałych okrętów.

Powstanie na wyspach Kanaryjskich nie zostało stłumione. Stolica wysp Las Palmas znajduje się w rękach powstańców.

Z Rabatu donoszą, że wódz powstańców, gen. Franco, obwieścił przez radjo, że cała Andaluzja oraz prowincje Valladolid i Burgos są całkowicie objęte ruchem powstańczym.

Pasażerowie samolotu towarzystwa „Air France“, który przybył z Marokka, opowiadają, że Barcelona była dziś bombardowana przez samoloty.

SYTUACJA W MAROKKU.

Paryż. 20. 7. (PAT.) O położeniu w Marokku hiszpańskim donoszą z Rabatu: Powstańcy aresztowali m. in. pełniącego obowiązki wysokiego komisarza w Tetuanie.

W całym Maroku hiszpańskim wojska są w ruchu. W Larache panował spokój, ale w okolicach miasta padały bomby. Melila była wczoraj w rękach powstańców.

„Heraldo de Marruescos“ donosi, że w Tetuanie panuje spokój. W Elksar powstańcy aresztowali komisarza policji i 50 osób.

Amnestja dla Rintelena.

Berlin. 20. 7. (PAT.) Z Wiednia donoszą, że skazany na 4 lata więzienia w związku z zabójstwem kanclerza Dollfussa, b. poseł austrjacki w Rzymie Rintelen przewieziony został do kliniki naskutek ciężkiego stanu zdrowia. W Berlinie spodziewają się, że w stosunku do Rintelena zastosowana będzie amnestja.

Berlin. 20. 7. (PAT.) Jak słychać z miarodajnej strony, toczyły się w ostatnich dniach w urzędzie do spraw zagranicznych i ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy rozmowy w związku z austrjacko-niemieckim układem z dn. 11 lipca. W pierwszym rzędzie omawiano zagadnienia polityczne, prasowe, gospodarcze, oraz kwestje ruchu turystycznego. Na razie utrzymane zostały w tej ostatniej sprawie dotychczasowe przepisy. Zmiana przewidziana jest w najbliższym czasie.

Paszporty na Olimpjadę.

Warszawa. 20 lipca. (P. A. T) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów, komisarza Rządu na m. st. Warszawę i starostów następujący okólnik w sprawie wyjazdów na Olimpjadę berlińską:

W dniach od 1 do 17 sierpnia rb. od będą się międzynarodowe zawody olimpijskie w Berlinie.

Pragnąc udostępnić uzyskiwanie paszportów do Niemiec na Olimpjadę, przy równoczesnem zabezpieczeniu interesów państwowych, po porozumieniu z Min. Skarbu zarządza się co następuje:

1) Osoby ubiegające się o paszporty do Niemiec na Olimpjadę powinny wykazać się zaświadczeniem Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego (Warszawa, Moniuszki 10), stwierdzającem opłatę odpowiedniej kwoty za list kredytowy (lub akredytywę). Zaświadczenie to będzie stwierdzało ilość opłaconych dni pobytu na Olimpjadzie, a przy paszportach zbiorowych również i liczbę osób, jaka ma być wpisana do paszportu zbiorowego.

Dla informacji podaje się, że listy kredytowe (lub akredytywy) będą opłacone według kursu 213.45 Zł. za 100 Mk., przyczem przy paszportach indywidualnych obowiązuje wykupienie listu kredytowego (akredytywy) z reguły w wysokości 20 marek za dzień, a przy paszportach zbiorowych 10 marek za dzień od jednej osoby.

2) W wypadkach, w których nie będzie miał zastosowania par. 7 rozporządzenia z dn. 14 kwietnia 1932 r., osoby, wykazujące się zaświadczeniem, o którem wyżej mowa, mogą otrzymać paszport indywidualny po uprzedniem uiszczeniu opłaty paszportowej według stawki ulgowej (80 zł.); natomiast kluby sportowe, ubiegające się o paszporty zbiorowe dla swoich faktycznych członków, jako uczestników organizowanej przez klub wycieczki na Olimpjadę, powinni uiścić opłatę paszportową według stawki ulgowej (po 80 zł. od osoby) od połowy uczestników wpisanych do jednego paszportu (drugą połowę tych uczestników zwalnia się).

Ważność paszportów zarówno indywidualnych jak i zbiorowych należy określać na tyle dni, na ile opiewa zaświadczenie Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, plus czas potrzebny na przejazd do granicy niemieckiej i na załatwienie wiz konsularnych, nie więcej jednak aniżeli trzy dni.

3) Na odwrotnej stronie tytułowej okładki paszportowej oraz nad godłem państwowem paszportu zbiorowego na leży wypisać dużemi literami i czerwonym atramentem „Olimpjada“.

Wkońcu Ministerstwo prosi o zarządzenie uprzedzenia wszystkich, zamierzających udać się na Olimpjadę, w formie kategorycznej, iż poza listem (akredytywą) żadnych innych pieniędzy nie wolno wywozić zagranicę zarówno w walucie ploskiej, jak i obcej.

MJR. LEPECKI NA SYBERJI.

Moskwa. 20. 7. (PAT.) Mjr. Mieczysław Lepecki opuścił przed kilku dniami Kujbyszew (Samara) w towarzystwie przydzielonego mu przez władze sowieckie por. Gawryłowa i udał się śladami polskiej dywizji syberyjskiej do Buguruslanu, Nowego Sybirska, a następnie do miasteczka Tajga. Ze wszystkich tych miejscowości znaczonych krwią żołnierzy polskich mjr. Lepecki pobrał ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Z tajgi mjr. Lepecki udał się dalej na wschód do miejsc dawnej katorgi i zesłań.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

WOJCIECH BARANOWSKI. 89

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Rzecz prosta, że dla takiego „farmazona“ miejsca na żadnym z dwóch uniwersytetów krajowych nie było podówczas. W Radzie szkolnej był notowany nieświetnie, a i w c. k. ministerstwie oświaty zastanawiano się parokrotnie, co zrobić z tym heretykiem prawd uznanych. Tolerowano go wyłącznie ze względu na niezwykłe krasomówstwo i oszałamiającą popularność, jaką miał śród młodzieży. Usunąć go ze szkół to było rozpętać wrzenie. Więc długo czekano. Jednak wreszcie przyczepiono się do pierwszego dłuższego niezdrowia słabego zawsze profesora i spensjonowano go przedwcześnie. Odczuł to straśnie. Zgorzkniał i zaczął się kryć przed ludźmi. Temu właśnie zawdzięczała powstanie swe willa na Antałówce, którą zbudował by żyć na osobności i w której osiadł na parę lat przed śmiercią. Umarł na zapalenie woreczka żółciowego po nieudanej operacji. Ale przyczyną główną zgonu tego niestrudzonego człowieka było oderwanie go od umiłowanej pracy.

Pani Melanja Malcowa wierna towarzyszka jego życia, wiedziała to doskonale i nie przebaczyła nigdy „czynnikom miarodajnym“.

— Zabili go szelmy — opowiadała z właściwą sobie jędrnością słowa każdemu, kto chciał słuchać. — Zabili go, nie umiał przed nimi tak jak inni na dwóch łapkach służyć, bo mówił zawsze tak, jak wierzył. A oni chcieli, żeby gadał to, co mu każą tylko i nie budził w chłopcach jakichś tam własnych myśli. „Dla przyszłych suplentów gimnazjalnych i urzędników starostw to rzecz zbędna, a nawet szkodliwa...“ Tak przestrzegano go nieraz. Gwizdał na to. Aż skończyło się na tej poczciwej „Sadybie“ co dobrze, że już wtedy pod dachem była. I ot, co mi po moim Telesforze oprócz zmartwienia na starość się ostało.

XVI.

Tak skarżąc się na los swój wdowi, pani profesorowa, nie była jednak ścisła. Bo oprócz domku wcale nienajgorszego, zostało jej też stokilkadziesiąt reńskich emerytury i kilka tysięcy w Kasie Oszczędności, które zresztą traktowała jako depozyt. Czasem tylko coś z tego dając ludziom, będącym w wielkiej biedzie.

— Telesfor sam by tak czynił — tłómaczyła — a na żarcie mnie, starej babie, emerytura musi starczyć. Nie będę ja się przed pójściem na tamten świat frykasami pasła. Choć grzeszna kobieta jestem i chodziłam niekiedy z moim nieboszczykiem do Kosza i do Hawełki. Szczególniej u Kosza lubiał się napić w każdej trosce mój mąż sławnej „Karpatówki“, jako że był taternik zawołany, a po skaliskach łaził niewiedzieć poco i myślałam, że kiedykolwiek z wycieczki martwego go przyniosą... Ale na inny mu biedakowi koniec przyszło...

W tem miejscu pani Malcowa ocierała zazwyczaj cichą łzę i żeby żałości się nie poddać, poczynała bez żadnej widocznej potrzeby wołać gromkim i energicznym głosem:

— Tatuś, Żonka... gdzie was djabli zanieśli — wyłazicie z pod łóżka.

Na ten rozkaz, nie bardzo bojąc go się zresztą, lecz raczej litując się nad starą i czując, że należy jej się czasem uprzejmość z ich strony, wypełzały aż na sam środek izby dwa czarne podpalane taksy, strasznie małe i o szlachetnie powyginanych nogach, co było dowodem ich szczerej rasowości.

— Jesteście bestje!... No czego chcecie? — pytała tak poważnie profesorowa, jakby się spodziewała dostać odpowiedź. Ale może i dostawała... Oba jamniki wbijały w nią bowiem swe granatowe oczka i zaczynały gwałtownie tłuc ogonkami o podłogę.

— Dobrze, już dobrze — uspakajała je, już śmiejąc się, pani — zaraz będą kosteczki. Są schowane z obiadu, nie bójcie się.

To ostatnie ostrzeżenie było zupełnie zbyteczne. Jamniki bowiem, zgodnie ze swą naturą, nikogo się nie bały, równie jak nie poddawały się niczyjej woli. Wierne, prawe w uczuciach, uważały najwyższą wskazanie od czasu do czasu zrobić profesorowej, szczególniej gdy była zdenerwowana, łaskę i udawały, że są wzorem psiego posłuszeństwa. Ale pani Melanja znała je dobrze i nie brała się na to. Wiedziała, co ma sądzić o ich układności. Takimi jednak kochała je właśnie. Bo to była prawdziwa i jedyna miłość pokłóconej ze światem samotnicy.

(C. d. n.)

Choroba kesonowa i walka z nią.

Przy budowie wielkiego mostu na Wiśle pod Włocławkiem prowadzone były w ub. roku — jak informuje dr. H. Hummel w „Inspektorze Pracy“ — prace podwodne, przy pomocy kesonów. Budowę prowadziły dwie firmy na jednym brzegu każda. Na lewym brzegu warunki terenowe były pomyślne i ciśnienie 2,2 atmosfery było wystarczające. Natomiast na prawym brzegu Wisły, gdzie warunki były dużo gorsze, ponieważ kesony trafiały nie na piasek, jak po stronie lewej, lecz na glinę i muł rzeczny, trzeba było stosować ciśnienie wyższe, bo dochodzące do 2,9 atmosfery.

W pierwszej firmie przystąpiło do pracy 171 kesoniarzy, przyczem zachorowań kesonowych było 81; w drugiej firmie przystąpiło do pracy 251 robotników, zachorowań zaś było 240.

Choroba kesonowa jest jedną z najbardziej niebezpiecznych chorób zawodowych, która powstaje wskutek pracy pod wysokiem ciśnieniem. Momentem najbardziej niebezpiecznym jest przejście z wysokiego ciśnienia do normalnego, po zakończeniu pracy. Przejście to musi być bardzo wolne, robotnicy przechodzą do tzw. śluzy, w której stopniowo obniża się ciśnienie. Również przy wchodzeniu do kesonów podlegają oni takiemu samemu „śluzowaniu“.

Choroba przebiega w ten sposób, że robotnik w kilka minut po wyjściu z kesonu zaczyna odczuwać rwące bóle w kończynach i w całem ciele. Są one tak dotkliwe, jak najostrzejszy ból zęba. Dorośli ludzie wiją się z bólu i płaczą, jak małe dzieci. Cierpienia trwają 2—3 dni, kończą się zazwyczaj wyzdrowieniem. Bywają jednak wypadki znacznie cięższe, kończące się częściowem porażeniem ciała, lub nawet śmiercią.

Powodem dolegliwości jest nagłe uwolnienie się pęcherzyków powietrza w organiźmie, przy szybkiem obniżeniu ciśnienia. Jest to tak, jak gdyby ktoś nagle otworzył syfon z wodą sodową. Pęcherzyki powietrza gromadzą się w tkankach, które rozrywają oraz w krwi, utrudniając krążenie. Natychmiastowe przeniesienie chorego do śluzy pod ciśnienie powoduje ponowne rozpuszczenie powietrza w sokach ustroju i usunięcie dolegliwości.

Na chorobę kesonową wpływają dwa czynniki: zły dobór robotników do tej części pracy, nie każdy bowiem znosi ją dobrze; oraz zbyt szybkie obniżanie ciśnienia przy „śluzowaniu“ robotników.

Zasadniczym warunkiem walki z chorobą kesonową jest staranny dobór robotników do pracy, oparty na dokładnem badaniu przez kompetentnego lekarza, stały nadzór lekarski przy prowadzeniu robót kesonowych i ścisłe przestrzeganie przepisów, dotyczących powolnego „śluzowania“ robotników. Przy zastosowaniu tych środków liczba zachorowań może być znakomicie zmniejszona, a wypadki śmierci wogóle usunięte.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Rapid, dziesięciokrotny mistrz Austrji, wielokrotny zdobywca puharu, przyjeżdża w najsilniejszym swym składzie do Lwowa i rozegra w dniach 1 i 2 sierpnia zawody z Pogonią. Przypomnieć należy, że Rapid w jesieni roku ubiegłego roku zdobył w spotkaniu z Pogonią we Wiedniu druzgocące zwycięstwo w stosunku 9:2. Pogoń dołożyć musi wielkich starań, by ze spotkań tych wyjść możliwie jak najbardziej honorowo.

Wyścig kolarski. W niedzielę odbył się we Lwowie bieg kolarski, organizowany przez LTK. i M. na trasie Lwów—Przemyślany—Lwów (około 100 km.) o puhar przechodni śp. Stanisława Oleksowa. Startowało 8 zawodników z klubów lwowskich i zamiejscowych. Zwyciężył Żelazo (Czarni) 3:27 godz. przed Danielem Zygmuntem (Warszawianka) o ćwierć koła.

Cracovia—Pogoń (Stryj) 3:0 (1:0). Zawody o wejście do Ligi. Cracovia miała niemal przez cały czas zawodów przewagę i wygrała zasłużenie. Bramki dla Cracovii strzelili Malczyk 2 i Kossok. Sędziował p. Klammer ze Stanisławowa.

Ognisko—Czuwaj (Przemyśl) 6:0 (3:0).

Pogoń w Kołomyji. W sobotę i niedzielę bawiła w Kołomyji drużyna lwowskiej Pogoni, która rozegrała dwa spotkania. W pierwszym dniu Pogoń rozgromiła reprezentację klubów B i C klasy 11:2 (6:0). W niedzielę Pogoń pokonała WKS. Pokucie 5:0 (1:0).

Mistrz Lwowa przegrywa z Rob. Klubem Sportowym. W Wielkich Hajdukach na starem boisku Ruchu odbył się mecz o wejście do Ligi państwowej między mistrzem okręgu lwowskiego Polonją z Przemyśla a RKS. Wielkie Hajduki mistrzem polskich drużyn robotniczych. Mecz zakończył się zwycięstwem RKS. w stosunku 2:0 (2:0).

Rewanżowe spotkanie reprezentacji olimpijskiej Polski zakończyło się wynikiem remisowym 4:4. Do przerwy prowadzili Węgrzy 4:2. Najlepszym graczem na boisku był Włodarz, który zdobył 3 bramki.

Węgierska drużyna w Samborze. W niedzielę węgierska drużyna piłkarska z Budapesztu Keruelet III. rozegrała mecz z Koroną samborską, bijąc ją 8:3.

Start sztafety olimpijskiej. W niedzielę odbyła się w Atenach uroczystość startu sztafety olimpijskiej do Berlina, niosącej ogień ze świątyni Zeusa. W uroczystości wziął udział grecki minister Vokalopulos, który wzniecił płomień na świętem miejscu starożytnej areny na Altis, poczem w towarzystwie kilkunastu dziewcząt w strojach starogreckich przeniósł płomień do świątyni Zeusa. Zawodnik, który miał rozpocząć wielką sztafetę zapalił w świątyni Zeusa pochodnię, poczem rozpoczął bieg od okrążenia areny.

Kraków mistrzem armji w pływaniu. Mistrzostwa pływackie armji, rozegrane w Poznaniu, zgromadziły 50 zawodników. Nie stawili się jedynie reprezentanci DOK. Lwów i Pomorza. Ci ostatni, mimo, że byli zgłoszeni. Dotychczasowy mistrz armji D. O. K. Poznań został zdetronizowany i zajął drugie miejsce za DOK. Kraków, który zdobył mistrzostwo, uzyskując 57 punktów.

Ułatwienia dla automobilistów przy wyjeździe na Olimpjadę. Automobilklub polski komunikuje, że w czasie od 25 lipca do 16 sierpnia br. wjazd samochodów do Niemiec odbywać się może bez tryptyków, międzynarodowych świadectw samochodowych i międzynarodowych pozwoleń na prowadzenie, jedynie za opłatą 1 rm. na granicy. Paszporty wydają starostwa na podstawie zaświadczenia banku dewizowego, że została wpłacona akredytywa w wysokości 20 rm. od osoby za dzień przy wyjazdach indywidualnych i 10 rm. przy wyjazdach zbiorowych, organizowanych przez kluby. Paszport indywidualny kosztuje 80 zł., paszport zbiorowy zł. 40 od osoby, przyczem do uzyskania paszportu zbiorowego musi być zgłoszonych conajmniej 10-ciu uczestników wycieczki. Bliższych informacyj udziela Automobilklub Polski i jego kluby afiljowane.

MATKA 11 DZIECI.

Jak donoszą z Ontario. Oliva Dionne, matka słynnych pięcioraczków kanadyjskich porodziła w tych dniach syna, dając życie jedenastemu skolei dziecku. Oliva Dionne mieszka w Callander w stanie Ontario.

TEMPERATURA NA WYSOKOŚCI 47 KLM.

Moskwa.. 20. 7. (PAT.) Z zatoki Tiksi donoszą: Obserwatorjum w zatoce Tiksi wypuściło radjo-sondę systemu Mołczanawa, która osiągnęła niebywałą wysokość 47.500 mtr. Aparaty rejestracyjne zanotowały na wysokości 12.000 mtr. — 62 stopnie poniżej zera, przyczem na wysokości 43.000 mtr. temperatura podniosła się do 42,9 st. poniżej zera, a następnie poczęła spadać, dochodząc na wysokości 47.000 mtr. do 46,8 st. poniżej zera.

Program radjowy.

Wtorek, 21 lipca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert popularny. 12.55: Płyty. 13.05: Dziennik południowy. 14.30: Płyty. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Skrzynka PKO. 16: Płyty. 16.45: Odczyt. 17: Koncert. 17.50: Pogadanka. 18.05: Skrzynka dla dzieci. 18.15: Płyty. 18.25: Odczyt. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka. 19: Recital śpiewaczy. 19.25: Koncert. 20.30: Szkic literacki. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert. 21.30: Płyty. 22.05: Wiad. sportowe. 22.20: Muzyka taneczna.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 538/35/15. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Nisku Mgr. Alfred Weingarten, mający kancelarję w Nisku, plac Wolności, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 sierpnia 1936 o godz. 9-tej w Sądzie gr. w Nisku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wilhelma Scholla w Nisku nieruchomości obj. lwh. 476 ks. gr. gm. kat. Nisko, składającej się z pbud. lkat. 19/2 i pgr. 30 z domem mieszkalnym parterowym. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Nisku. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.775, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.579 gr. 75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 877 gr. 50. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ust. warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publ. obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licyt. i przysądz. własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub **jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od** godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś niniejszego postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Nisku sala Nr. 12.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Nisko, 25 kwietnia 1936. 2421K

I. Km. 759/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku rewiru I. Józef Hulewicz, mający kancelarję w Sanoku przy ul. Kazimierza W. 10 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 września 1936 o godzinie 11-tej w Sądzie grodzkim w Sanoku w sali posiedzeń Nr. 33 w parterze na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności król. woln. m. Sanoka w Sanoku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należących do dłużnika Stefana Zawojskiego po Michale zw. „Wancyk“, realności obj. whl. 853 i obj. whl. 2126 ks. gr. gm. kat. Odrzechowa, mających urządzone księgi hipoteczne przy Sądzie grodzkim w Sanoku. I.) Realność obj. whl. 853 ks. gr. gm. kat. Odrzechowa obejmuje jedną parcelę budowlaną oraz 36 parcel gruntowych o różnem przeznaczeniu, położonych w różnych stronach obszarów gminy Odrzechowa, łącznego obszaru 3 ha. 19 ar. 2 m kw. tj. 5 morgów 969 sążni kw. Na parceli budowlanej stoi dom drewniany na podmurówce, kryty blachą, częściowo podpiwniczony, obejmujący pod jednym dachem komorę, 2 pokoje, kuchnię, sień, stajnię i boisko. Jako przynależność należy przybudówka, chlewy, ustęp, 2 studnie, 3 zbiorniki na gnojówkę z kamienia, ogrodzenie sztachetowe oraz drzewa różnogatunkowe w ogrodzie. Realność ta została oszacowana na łączną kwotę 8.058 zł. 92 gr., cena zaś wywołania stanowi trzy czwarte części sumy oszacowania tj. kwotę 6.044 zł. 19 gr. II.) Realność obj. whl. 2126 ks. gr. gm. kat. Odrzechowa obejmuje 6 parcel gruntowych, rozmieszczonych w różnych stronach gminy łącznego obszaru 2 ha 77 ar. 99 m kw. tj. 4 morgi 1329 sążni kw. Realność ta została oszacowana na kwotę 3.756 zł. 94 gr., cena zaś wywołania stanowi trzy czwarte części sumy oszacowania tj. kwotę 2.817 zł. 71 gr. Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania tj. kwotę ad I.) w kwocie 805 zł. 89 gr., ad II.) — w kwocie 375 zł. 69 gr. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małolet. Papiery wart. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sanoku.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Sanok, 15 lipca 1936. 2424K

I. Km. 743/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyślu Józef Ziemiański w Przemyślu przy ul. Wybrzeże Piłsudskiego 9 urzędujący ogłasza, że dnia 27 lipca 1936 o godz. 16 po poł. w Przemyślu przy ul. Franciszkańskiej 11 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Ungera, a składających się z 15 m. kangarnu czarnego na ubrania męskie materjal bielski, 15 m materji na palta łódzkie, 20 m materji wełnianej na płaszcze damskie i 150 m perkalu, które to ruchomości oszacowane zostały na łączna kwotę zł. 840. Sprzedaż rozpocznie się od połowy sumy oszacowania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Przemyśl, 18 lipca 1936. 2423K

Km. 404/36/8. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sadu grodzkiego w Nisku Mgr. Alfred Weingarten, majacy kancelarję w Nisku plac Wolności na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lipca 1936 o godz. 12-tej w Pysznicy (Targowiska) odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Michała i Anieli Trzuskot, składających się z 1) 100 m sześc. drzewa budowlanego, 2) 120 m sześc. drzewa opałowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 950. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sadu Grodzkiego.
Nisko, 17 lipca 1936. 2422K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

O I. T. 46/35, 51/35, 1/36, 5/36, 7/36, 8/36, 10/36, 17/36. Edykt zbiorowy. 1) Szymon Marczuk ur. 18 kwietnia 1898 w Korsowie pow. Brody (T. 46/35), 2) Stanisław Stupnicki ur. 17 kwietnia 1891 w Bóbrce (T. 51/35), 3) Tadeusz Kozak ur. 1 września 1881 w Podkamieniu pow. Brody (T. 1/36), 4) Chaim Grünberg false Radziwiller ur. 3 grudnia 1897 w Brodach (T. 5/36), 5) Grzegorz Petrus ur. 13 marca 1870 w Laszkach Królewskich powiat Przemyślany (T. 7/36), 6) Kapitolina Sucharów zam. Sydor urodzona w Rosji sowieckiej, żona Grzegorza, ostatnio zamieszkała w Berlinie powiat Brody (T. 8/36), 7) Teodozja zam. Garbuzińska ur. Leśniowska ur. 5 stycznia 1859 w Gawareczyźnie powiat Złoczów (T. 10/36), 8) Zacharjasz Romaniuk ur. 28 marca 1889 w Kniażem powiat Złoczów (T. 17/36), 9) Piotr Romaniuk ur. 11 lipca 1892 w Kniażem pow. Złoczów (T. 17/36) zaginęli jako żołnierze austrjaccy na wojnie światowej, Szymon Marczuk od roku 1917 i Chaim Günsberg false Radziwiller od roku 1916 jako żołnierz polski w czasie walk z wojskami ukraińskiemi, Stanisław Stupnicki od roku 1919, jako osoby cywilne internowane przez wojska rosyjskie, Grzegorz Petrus od roku 1917 i Teodozja Garbuzińska od roku 1915 jako żołnierz ukraiński, Piotr Romaniuk od roku 1919 i wreszcie jako osoby prywatne Tadeusz Kozak od roku 1919, Kapitalina Sydor od roku 1922 i Zacharjasz Romaniuk od roku 1913. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby o zaginionych 1) 2) 4) 5) 7) do 6 miesięcy, zaś o zaginionych 3) 6) 8) i 9) do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora Dr. Feiwla Grubera w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Złoczowie, dnia 1 maja 1936 r. 2414

T. 22/35. Wojciech i Antoni Michałkiewicz, urodzeni w Kuźminie 23 kwietnia 1886 i 5 czerwca 1889, synowie Jana i Marji, przed wojną wyjechali do Ameryki i od przeszło lat 10 nie dają o sobie wiadomości. W celu uznania ich za zmarłych wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionych wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. mgr. Ungerowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 7 maja 1935. 2419

T. 20/36. Jan (Iwan) Kuszpiera, urodzony w Surochowie 17 czerwca 1895 i Eljasz (Jlko) Kuszpiera urodzony w Surochowie dnia 2 sierpnia 1891, synowie Teodora i Tacjanny, uczestnicy wojny światowej zaginęli. Jan Kuszpiera od 1914, a Eljasz Kuszpiera od roku 1916 nie dają o sobie żadnej wiadomości. Służyli Jan Kuszpiera przy 34 pułku piechoty austr. obrony krajowej, a Eljasz Kuszpiera przy 90 pp. W celu uznania ich za zmarłych wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionych wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 13 czerwca 1936. 2418

T. 36/36. Jan Choma, urodzony w Czerwonej woli dnia 25 grudnia 1898, syn Ludwika i Katarzyny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanej formacji wojsk austr. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 2 lipca 1936. 2417

T. 189/29. Stefan Ambroch, urodzony w Duńkowicach 1 stycznia 1885, syn Teodora i Heleny zaginął na froncie rosyjskim. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Eisnerowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 10 lutego 1930. 2416

T. 41/32. Józef Ślusarczyk, syn Piotra i Marji Sądej, urodzony 1 lipca 1883 w Mazurach i tam zamieszkały, wyjechał około 1908 roku do Szczecina na roboty, gdzie po dwóch latach zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego z Barbarą z Rychlów za rozwiązane, wzywa się, aby Sąd lub adwokata mgra Wachspressa w Rzeszowie jako kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego zawiadomiono o zaginionym do jednego roku, a to najdalej do dnia 20 sierpnia 1937, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Rzeszów, 16 lipca 1936. 2415

RÓŻNE.

Prez. 15585/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie ustalające celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Czortkowie dla gmin kat. Ulaszykowce i Zwiniacz i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sadzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 30 listopada 1936.

Lwów, 20 czerwca 1936. 2410

Prez. 16885/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie przyznał Tadeuszowi Sanetrze, kuratorowi niezorganizowanych bruttowców tytułem wynagrodzenia za poniesione trudy oraz tytułem zwrotu wydatków przy spełnianiu powyższych czynności za czas od 1 stycznia 1936 do 30 czerwca 1936 60%, zaś Juljanowi Pierścińskiemu, jako superarbitrowi 40% od kwot potrąconych w pierwszem półroczu 1936 niezorganizowanym bruttowcom przy wypłacie przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych „Polmin“ we Lwowie ceny kupna za ropę bruttową.

Lwów, 10 lipca 1936. 2425

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną. Zygmunt Schneider. 2420

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.